

Do Redakcji "Wojkowego Przeglądu Wojkowego"

Szymiczek

Łaziska, dnia 22.04.1989r.

Pracuję nad ~~listem~~ listem wysłanym  
do Redakcji "Tygodnika", Łomża  
z prośbą o wykarystanie powyższych  
stanowych dotyczących zaginięcia  
Wincentego Szymiczka

Refakcja Tygodnika "Zerza" ✓  
00-551 Warszawa  
ul. Mokotowska 43 -  
"Lista Zaginionych"

Dot.: Katyński apel autera "Cichociemnych".

Na apel, jaki ukazał się w Dzienniku Ludowym z dnia 17.03.1989 r. na stronie 5 podajemy poniżej dane dotyczące osoby, która zginęła prawdopodobnie w Katyniu lub Ostaszkowie.

1. Chodzi mianowicie o naszego ojca Wincentego Szymiczka, urodz. dnia 30.03.1900 r. w Wanne Westfalia, syna ~~z~~ Jana i Marianny z domu Kopic, którzy w roku 1902 wrócili z powrotem na Śląsk, do Łazisk.
2. Dane cywilne: Szymiczek Wincenty, wykształcenie podstawowe oraz policyjne w czasie pełnienia służby. Od roku 1923 do 1938 pełnił funkcję przedownika policji państwowej, w Bielsku, a następnie od października, tj. od chwili objęcia przez Polskę Zaelzia pracował do chwili rozpoczęcia wojny w Komendzie Powiatowej Policji we Fryszacie (Zaelzie) jako przedownik IP.
3. Dane wojskowe: nie dotyczy.
4. Dane policji państwowej: przedownik policji. Frysztat (Zaelzie) nr. identyfikacyjny widoczny na zdjęciu załączonym do niniejszego pisma, 2904.
5. Z chwilą wybuchu wojny został zmobilizowany i z karabinem na ramieniu zegnał się z rodziną, która równocześnie była ewakuowana i dotarła aż do kamienki Strumitowej za Lwowem. W miejscowości tej zmarły z wycieńczenia dwie córki imieniem Elżbieta i Krystyna i tamże pochowane.

według zeznań dwóch początkujących policjantów nazwiskiem Nikiel Józef oraz Staekusz Wilhelm, którzy osobiscie znali Wincentego Szymiczka, gdyż pechodzili z tej samej miejscowości i wraz z nim dostali się do niewoli rosyjskiej w m-cu wrzesniu 1939r. pod Tarnepołem rodzina otrzymała wiadomość o jego zajęciu. Ponieważ początkujący policjanci posiadali nieco inne mundury udało im się umknąć i po wielu trudach wrócili do domu do Łazisk. Po 4-ro miesięcznej gehennie ewakuacyjnej żona oraz pozostałe trzy córki wróciły do swoich krewnych do Łazisk, gdzie mieszkają do dnia dzisiejszego.

6. W m-cu styczniu 1940 r. otrzymaliśmy pocztówkę od ojca z Ostaszkowa zaadresowaną "Polska, Górny Śląsk, Powiat Rybnicki, Łaziska Szymiczek Maria (czyli jego żona a nasza matka). Data wysłania karty pocztowej 24.12.1939r. Ostaszków. Treść: "Jestem w Ostaszkowie, powodzi mi się d o b r z e. Zostacie z bogiem i prosicie Go za mnie. Podpis." Na karcie pocztowej był stempel poczty Ostaszków oraz Hamburg.

W drugim liście, który otrzymaliśmy w lutym 1940 r. zapytuje się, czy wszyscy wróciliśmy z ewakuacji zdrowi i przesyła tysiące całusów dla wszystkich, a szczególnie dla najmłodszej córki Krysi (która już nie żyła) adres ojca znów Ostaszków i znów stempel pocztowy Ostaszków oraz Hamburg. Od tego czasu żadnych listów nie otrzymaliśmy i wszelki ślad o nim zaginął. Matka była w czasie okupacji Niem. szczególnie przesładowana toteż list i kartę od ojca z Ostaszkowa gdzieś ukryła a działania wojenne spowodowały ich zniszczenie. Matka nasza zmarła w roku 1984 r.

7. Przesyła się fotografię ojca w mundurze Policji Państwowej. Do powyższego dodajemy, że ojciec nasz przyjechał z Westfalii do Łazisk z rodzicami w trzecim roku swego życia. Brał udział w trzech powstaniach śląskich i pod Górą Sw. Anny został ranny. Był szczególnie aktywny w czasie plebiscytu i za swoje zaangaż. został przyjęty do PP.

Jako żyjące jeszcze trzy córki wincentego Szymiczka  
pragniemy za pośrednictwem redakcji tygodnika "Zerza"  
dowiedzieć się o dalszym losie swego ojca, oraz prosimy  
o informację, czy nazwisko jego figuruje na liście ofiar  
któregos z obozów w ZSSR (prawdepodobnie liście ofiar  
Ostaszkowa, skąd przesiał nam pocztówkę oraz list.)

.....  
.....  
.....

W imieniu rodziców  
Wincentego Szymiczka